

Ergetowski, Ryszard

Epistolarna spuścizna J. K. Plebańskiego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/2, 321-330

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



EPISTOLARNA SPUŚCIZNA J. K. PLEBAŃSKIEGO

Józef Kazimierz Plebański ur. w 1831 r. w Bystrzycy w Wielkim Księstwie Poznańskim, po ukończeniu gimnazjum w Trzemesznie, od 1850 r. studiował filologię w Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem F. G. H. Haasego, J. J. A. Ambroscha, J. G. Schneidera. Dodatkowo szkolił się także w zakresie historii, uczęszczając na seminarium G. A. H. Stenzla, na prelekcje R. Roepella. W 1852 r. udał się do Berlina, aby w tamtejszej uczelni kontynuować naukę u L. Rankego, K. L. Micheleta, F. L. J. von Raumera, F. A. Trendelenburga, A. Böckha, F. Boppa i W. Cybulskiego¹.

W 1854 r. będąc jeszcze studentem opublikował diariusz S. Paca *Obraz dworów europejskich na początku XVII wieku*. W rok potem na podstawie dysertacji *De successoris designandi consilio vivo Joanne Casimiro Polonorum rege* uzyskał w Uniwersytecie Berlińskim doktorat. W pracy tej — wbrew zapatrywaniom ówczesnej historiografii — przedstawił zabiegi zmierzające do przeprowadzenia elekcji za życia tego monarchy nie jako próbę uzdrowienia ustroju Rzeczypospolitej, ale dworską intrygę nie mającą z tą ideą nic wspólnego. Dołączone do rozprawy rozważania o *liberum veto* również przeciwstawiły się ogólnie przyjętym poglądom. Plebański wychodząc z założeń prawno-ustrojowych (nie bez wpływu Rankego) widział w sejmie polskim zgromadzenie przedstawicieli związanych luźną federacją ziem. Posłowie zatem nie reprezentowali w parlamencie spraw ogólnonarodowych, lecz interesy własnych dzielnic. Stąd — wywodził — *liberum veto* nie było dziełem pojedynczych niegodziwców typu Sycińskiego, ale daleko posuniętej autonomii poszczególnych krain i narodów wchodzących w skład szlacheckiej Rzeczypospolitej.

W 1856 r. Plebański powrócił do Wrocławia, aby złożyć egzamin *pro facultate docendi*, poczem rozpoczął pedagogiczną praktykę w gimnazjum w Lesznie. W 1859 r. otrzymał nominację na nauczyciela w szkole średniej Św. Macieja we Wrocławiu. Zarówno w Lesznie, jak i we Wrocławiu, pogłębiał swe wiadomości, szczególnie z filologii słowiańskiej i historii polskiej, gromadząc przy tym znaczne zasoby materiałów źródłowych do dziejów XVII wieku. Interesowały go zwłaszcza diariusze, uniwersały i instrukcje, działalność sejmików oraz sejmów. Obok tych prac wzrastała nowa książka poświęcona Janowi Kazimierzowi i jego żonie Marii Kazimierze Gonzaga; publikacja ta ukazała się w Warszawie w 1862 r.²

¹ Sprawę studiów J. K. Plebańskiego omawiam w przygotowanej do druku rozprawie *Studia J. K. Plebańskiego i pierwsze lata jego nauczycielskiej pracy*.

² J. K. Plebański: *Jan Kazimierz Waza. Maria Ludwika Gonzaga. Dwa obrazy historyczne*. Warszawa 1862.

Do stolicy Plebański przeniósł się w 1861 r., powołany tam na profesora Szkoły Głównej przez A. Wielopolskiego³. Na stanowisku tym pozostał do 1869 r., poczem wobec rusyfikacji uczelni został z niej usunięty „dla braku zaufania”, jednak z „bardzo dobrym świadectwem”. Osiadł zatem na wsi, w Izdebnie, gdzie posiadał ziemski majątek zakupiony w 1866 r. od L. Kronenberga. W latach 1878—1886 był radcą Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; w tym też okresie (1880 r.) powrócił do Warszawy, obejmując redakcję „Biblioteki Warszawskiej” (kierował nią do roku 1890) oraz *Encyklopedii Wychowawczej* (do 1894 r.). Zmarł w Izdebnie w 1897 r.

Zarówno życiowe, jak i naukowe perypetie Plebańskiego w znacznej mierze znalazły odbicie w jego korespondencji. Mimo to nie została ona dotychczas wykorzystana w całej pełni przez autorów poświęcających swą uwagę tej postaci⁴. Ograniczali się zwykle do penetracji tych listów, które uzupełniają rękopiśmienną spuściznę uczonego złożoną w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Tymczasem kwerendy wykazały istnienie 86 epistoł w następujących księżnicach i archiwach: w Bibliotece PAN w Kōrniku — 4 listy do T. Działyńskiego i 1 do L. Koenigka; w Miejskiej Bibliotece im. E. Raczyńskiego w Poznaniu — 4 listy do F. K. Malinowskiego; w Bibliotece PAN Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu — 1 list do H. Schmitta, 1 do K. Szajnochy, 2 do W. Zawadzkiego, 5 do S. Nowińskiego, 3 do W. Przyborowskiego, 5 do L. Germana, 2 do W. Kętrzyńskiego, 2 do O. Balzera; w Bibliotece PAN w Krakowie — 1 list do S. E. Koźmiana, 9 do T. Wierzbowskiego, 3 do O. Kolberga, 1 do A. Z. Helcla, 1 do I. Kopernickiego; w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie — 9 listów do J. I. Kraszewskiego, 3 do R. Hubego, 5 do R. Zawilińskiego, 2 do M. Bobrzyńskiego; w Bibliotece Narodowej w Warszawie — 1 list do A. H. Kirkora(?), 2 do F. Faleńskiego, 1 do M. Trębickiej-Faleńskiej, 1 do F. Hoesicka, 4 do A. Walickiego, 1 do nieznanego adresata; w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy — 2 listy do I. Radlińskiego, 1 do E. Jachowicza, 5 do Z. Wolskiego, 2 do A. Wiślickiego; w Archiwum UJ w Krakowie — 1 list do F. Weigla; w Archiwum m.st. Warszawy — 1 list do nieznanego adresata. Dwa listy: 1 do W. Gasztowtta i 1 do A. Wielopolskiego zaginęły⁵. Tylko nieliczne z wymienionych autografów zostały opublikowane. Należy do nich pismo przesłane przez Plebańskiego Zjazdowi Historyczno-Literackiemu im. J. Kochanowskiego (w grę wchodzi fragment listu), epistoła adresowana do K. Szajnochy, 3 listy do O. Kolberga i 1 list do I. Kopernickiego⁶.

Liczba osób, z którymi Plebański korespondował była oczywiście znacznie większa niż to wskazuje przytoczony rejestr adresatów. Wiadomo

³ Por. A. Kraushar: *Siedmioletnie Szkoły Głównej Warszawskiej 1862—1869.* Wydział Prawa i Administracji. Warszawa 1883 s. 120; K. Poznański: *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 r.* Wrocław 1968 s. 161.

⁴ Por. Z. Libiszowska: J. K. Plebański. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne” Ser. I, Łódź 1956 zes. 4 s. 71—106; J. Maternicki: *Warszawskie środowisko historyczne. 1832—1869.* Warszawa 1970.

⁵ List Plebańskiego do W. Gasztowtta wykazuje *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Zbiory Biblioteki Rapperswillskiej.* Oprac. A. Lewak i H. Więckowska. T. 2. s. 340. Warszawa 1938. List do A. Wielopolskiego wspomina K. Poznański w pracy: *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 r.* Wrocław 1968 s. 161.

⁶ Por. *Korespondencja K. Szajnochy.* Zebrał, wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz. T. 2. Wrocław 1959 s. 336—339; *Korespondencja O. Kolberga.* Opr. M. Turczynowiczowa. Warszawa 1969 cz. 2 s. 419, 424—425, 458, 777—778.

bowiem, że łączyły go naukowe, bądź redakcyjne powiązania również z takimi osobami jak: K. Szulc, A. Mosbach, S. Skórczewski, L. Wegner, J. Kremer, L. Malinowski, J. Szujski, J. Rostafiński, H. Biegeleisen, H. Blumenstock, J. T. Lubomirski, A. Bielowski, A. Małecki, N. J. R. Czerwiakowski, K. Eistreicher, J. Dietel, A. Przedziecki, L. Kubala, B. Komorowski, S. Duchńska, L. Gadon, A. Pług, B. Grabowski, A. Rembowski, M. Sas, Jaraczewscy i Służewscy.

Autografy, które udało się odnaleźć pochodzą z lat 1854—1892. Są to dwa zróżnicowane pod względem czasowym i treściowym bloki. Pierwszy z nich obejmuje listy z lat 1854—1862, drugi począwszy od 1880 r. sięga po 1892 r. Wyrwa między tymi dwoma okresami, obejmuje 18 lat i jedynie dwa listy (z 1866 i 1868 r.) pojawiają się w tej luce. Po usadowieniu się w warszawskiej uczelni epistolarne kontakty Plebańskiego z innymi ośrodkami wiedzy musiały się spotęgować, zatem wspomnianą stratę należy wpisać chyba na karb niepomyślnych okoliczności, które doprowadziły do zaginięcia całych partii jego listów. Po usunięciu historyka z Warszawskiego Uniwersytetu, po jego osiedleniu się na wsi, częstotliwość prowadzonej przez niego korespondencji zmalała. Ponowna jej intensyfikacja nastąpiła w 1880 r., kiedy objął on redakcję „Biblioteki Warszawskiej”, a w ślad za tym również i *Encyklopedii Wychowawczej*. Przeciętna ilość zachowanych listów z tych lat wzrosła z jednego do sześciu w ciągu roku. Wskutek tego na okres po 1880 r. przypada 76% ustalonych autografów warszawskiego profesora.

Tematyka jego listów kształtowała się różnie. Jednak zasadnicza ich problematyka dotyczy historii, filologii oraz spraw redakcyjnych. Pierwsze epistoły wiążą się ze staraniami o uzyskanie dostępu do zbiorów T. Działyńskiego w Kórniku. W 1854 r. Plebański jako student Berlińskiego Uniwersytetu przygotowywał swą doktorską rozprawę, budując ją na zrębie źródeł drukowanych i rękopiśmiennych wydobytych z zasobów Biblioteki Królewskiej w Berlinie. Pragnął je poszerzyć o materiały kórnickie; stąd jego listowne pertraktacje (nie bez pewnych perturbacji) o zezwolenie na eksploatację zbiorów Biblioteki Kórnickiej. W dwugłosie między wielokopolskim magnatem a Plebańskim godne wymienienia jest pismo (przeznaczone dla W. Bentkowskiego) stanowiące obszerną relację o stanie nauki języka polskiego w gimnazjach pruskich; uzupełniają je dezzyderaty, które wprowadzone w życie uzdrowiłyby panujące w tej dziedzinie stosunki.

Osobną tematycznie grupę tworzą listy wymieniane z ks. K. K. Malinowskim, znanym amatorem językoznawcą. Przewijają się w nich kwestie lingwistyczne, uwagi o najnowszych dziełach. Spotkać tu można wiadomości o początkach TPN w Poznaniu, wzmianki o umysłowym życiu Wielkopolski, a także doniesienia o sprawach osobistych historyka, o jego małżeństwie z Kazimierą Jarzębowską z Krzycka, o narodzinach córki Marii. Przyjacielski ton tych przesłań różni się od konwencjonalnego dystansu występującego w korespondencji prowadzonej z Działyńskim, czy jego pracownikiem L. Koenigiem. Korzystając z tego zbliżenia Malinowski pozwalał sobie czasami wobec Plebańskiego na mentorstwo, a nawet reprimendy.

Z okresu lesznieńsko-wrocławskiego pochodzi również list z 1860 r. przeznaczony dla H. Schmitta. Zawiera on wiadomości o podjęciu przez Plebańskiego pracy nad dziełem *Polska we wieku XVII-tym* (które nie zostało ukończone) oraz o polemicznej rozprawie zatytułowanej: *O zada-*

niu dziejopisarstwa polskiego. Pierwsza wersja szkicu powstała jeszcze w Berlinie w 1854 r.; z czasem tekst ten uległ przeróbkom i został przedłożony w TPN w Poznaniu w 1857 r.⁷ Autor myślał o dalszym jego rozszerzeniu, dopytywał się w związku z tym o ostatnie publikacje adresata, aby je w nowej mutacji uwzględnić. Przy okazji starał się za pośrednictwem Schmitta nawiązać współpracę z redakcją Dziennika Literackiego. Suponował także, aby lwowskie środowisko naukowe podjęło próbę wydawania gazety, która mogłaby wszcząć — jak pisał — walkę „z ultramontańskimi przesadami i zabobonami” rozpowszechnianymi przez krakowski „Czas”. Nowy periodyk — wywodził — winien jednocześnie szerzyć „prawdziwe światło w narodzie”. Ta wyraźnie antyklerykalna postawa historyka z biegiem lat uległa znacznej ewolucji. Straciła swą ostrość i poczęła oscylować nie tyle w kierunku teizmu co uznania społecznie „użytecznej” roli Kościoła.

W 1861 r. Plebański rozpoczął starania o uzyskanie katedry filologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim⁸. Tylko jeden list zachował się w tej sprawie. Skierowany do F. Weigla zawiera próbę o przyspieszenie zwrotu świadectw i książek petenta. Ryzygował bowiem z przewlekanych przez wiedeńskie władze starań o stanowisko profesora w krakowskiej akademii; niespodziewanie otworzyła się przed nim możliwość przejścia do Szkoły Głównej w Warszawie i tam skierował swe zabiegi. List przesłany w tej sprawie do A. Wielopolskiego znajdował się w Państwowym Archiwum Wojewódzkim w Kielcach; w czasie porządkowania zbiorów dokumentów gdzieś się zawieruszył i mimo usilnych starań nie został odnaleziony. Dzięki temu, że poprzednio streścił go prof. K. Poznański, zaś z brudnopisu odpowiedzi Wielopolskiego sporządził kopię, znana jest zawartość tych pism⁹. Plebański przedstawił margrabiemu swój naukowy zyciorys, przebieg studiów i nauczycielskiej pracy w Lesznie oraz we Wrocławiu; wspominał o badaniach obejmujących historię polską i powszechną, o zainteresowaniach dla nauk pomocniczych, nadmieniał o wysiłkach opanowania języków słowiańskich, o znajomości sanskrytu, greki, łaciny, niemieckiego i francuskiego. W dziedzinie politycznej — zaznaczał — wzorem dla niego była obywatelska i patriotyczna postawa S. Staszica.

Czasy warszawskie otwiera epistoła wysłana do K. Szajnochy w 1862 r. Jest ona w całości poświęcona rozważaniom o *liberum veto*. Swe poglądy na nie wyjaśnił Plebański już w dodatku do dysertacji i tam skierowywał adresata. Nie przeszło mu do głowy, aby w kilku punktach po raz wtóry przedstawić swoje w tej materii zdanie: „Nie było to prawo spisane, w której kolwiek konstytucji, ale zwyczaj opierający się na zupełnie pierwotnych, nie okszesanych wyobrażeniach o stosunku części do całości państwa”. Plebański nadmieniał, że nosi się z zamiarem opracowania obszernego dzieła o kształtowaniu się i organizacji sejmku polskiego.

Wspomnianą lukę w korespondencji Plebańskiego (1862—1880) wypełniają jedynie dwa listy: z 1866 r. do A. Z. Helcla i z 1879 r. do J. I. Kraszewskiego. Pierwszy z nich ma charakter kwerendy. Jednocześnie zawie-

⁷ Pl[ebański]: *O zadaniu dziejopisarstwa polskiego*. „Roczniki TPN Poznańskiego”. Poznań 1860 s. 588.

⁸ W. Ogrodziński: *Wielkopole na katedrze filologii klasycznej w Krakowie w XIX wieku*. Poznań 1936 s. 4 (Wspomniany list nie był przez autora wykorzystany).

⁹ Za udostępnienie streszczenia listu J. K. Plebańskiego do A. Wielopolskiego składam prof. drowi K. Poznańskiemu podziękowania.

ra wyrazy solidarności w sporze toczonym między adresatem a K. Szajnochą¹⁰. Warszawski historyk pisał: „...praca skromna, uczciwa, poważna, budzi zamiast wdzięczności ziomków, jadowitą tylko zawiść”; wyrażał niechęć wobec „szajki samozwańczych, hałaśliwych literatów”, którzy swymi wystąpieniami szerzą społeczny ferment i niepokój, którzy swą działalnością doprowadzili w 1863 r. do wybuchu powstania. Z drugiej strony nie szczędził inwektyw skierowanych przeciw krakowskiej szkole „tak gustującej w lizaniu knuta”. Kolejny z wymienionych listów przeznaczony dla J. I. Kraszewskiego wiąże się z pracami wstępnymi nad *Książką jubileuszową...* poświęconą pięćdziesięcioletniej działalności pisarskiej tego literata. Plebański miał w tej publikacji zamieścić artykuł *O pamiątkach historycznych wydawanych przez Kraszewskiego*; dlatego zwracał się do jubilata z prośbą o określenie jego edytorskich założeń¹¹. Epistoły słane do Kraszewskiego w latach następnych wiążą się z konkursem ogłoszonym pod auspicjami pisarza pt. *Rola i jej uprawa pod różne ziemio-plody*; odnoszą się do jego współpracy „z Biblioteką Warszawską”, wreszcie dotyczą aresztowania naszego literata przez władze pruskie. Ostatni list pisany w języku niemieckim adresowany był do Moabit, gdzie Kraszewski przebywał w areszcie śledczym¹².

Do ciekawszych dokumentów należą listy skierowane do M. Bobrzyńskiego. Zawierają one niejako „wyznanie wiary” autora w dziedzinie nauk historycznych. Ilustrują poglądy uczonego na naszą wiedzę o dziejach, na naszą historiografię. Wyraźnie zaznaczał swą niechęć do demokratycznej szkoły Lelewela i jego epigonów; swą negację wobec zarysowujących się zmian w strukturze społecznej; jednocześnie podkreślał swe uznanie dla lojalizmu Bobrzyńskiego wobec władz zaborczych, dla kultu pracy organicznej. Różniły ich jednak poglądy na zadania stojące przed historiografią. Plebański żądał uwolnienia nauki o dziejach od wszelkich politycznych tendencji i miał Bobrzyńskiemu za złe, iż ten nie spełniał w swych pracach tych założeń.

Równie interesujące są dwa listy skreślone do O. Balzera z okazji Zjazdu Historycznego im. J. Długosza. Także w nich przedstawił Plebański swój punkt widzenia na szereg problemów wynikających z badań nad naszą przeszłością. Pisma te jako „privatissime” nie były publikowane wraz z innymi materiałami przedłożonymi Zjazdowi, tym bardziej, że warszawski historyk zamierzał wystąpić na nim z referatem pt. *Geneza liberum veto*¹³.

Ponowne wejście Plebańskiego w orbitę życia umysłowego stolicy ożywiło jego zaniedbaną w latach gospodarowania w Izdebnie korespondencję. Redaktorska praca w „Bibliotece Warszawskiej” wymagała ciągłego inspirowania, stałych kontaktów z literatami i naukowcami. Stąd pojawiło się w gronie jego adresatów szereg nowych osób: W. Zawadzki, S. E. Koź-

¹⁰ Chodzi o Przegląd krytyczny K. Szajnochy. Autor atakował w nim edytorskie założenia A. Z. Helca stosowane przy edycji *Jakuba Michałowskiego Księgi pamiątkowej*. Kraków 1864. Wystąpienie Szajnochy nabrało szerokiego rozgłosu i spowodowało szereg polemicznych wypowiedzi.

¹¹ Wspomniany artykuł J. K. Plebańskiego ukazał się w *Książce jubileuszowej dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego*. Warszawa 1880 s. 463—504.

¹² H. M. Dąbrowska: *Zagadka procesu J. I. Kraszewskiego*. „Twórczość” 1955 nr 7 s. 133—140; W. Danecki: *Sprawa procesu J. I. Kraszewskiego*. „Twórczość” 1955 nr 10 s. 135—42; W. Borejsza: *Dossier Ba/1133*. „Nowa Kultura” 1961 nr 35.

¹³ Plebański nie ukończył zapowiedzianego referatu i do opublikowania rozprawy o *liberum veto* w materiałach Zjazdu nie doszło.

mian, S. Nowiński, A. H. Kirkor, I. Radliński, L. German, F. Faleński, M. Trębicka, W. Kętrzyński, R. Hube, T. Wierzbowski, A. Wiślicki, O. Kolberg, I. Kopernicki, Z. Wolski, R. Zawiliński, E. Jachowicz. Proponując im współpracę z „Biblioteką Warszawską”, Plebański najczęściej szermował hasłami „obywatelskiej powinności”, obrony „historycznej autonomii naszej narodowości”, koniecznością podtrzymania „zasad organicznego rozwoju na gruncie narodów”. Zadaniem czasopisma — jak określał — miała być walka z „wybrykami grubego materializmu”, z „aspiracjami bezwyznaniowych liberałów”. Pisząc o tym do Kraszewskiego tak szkicował swój program: „Żywotność pisma pragnąłbym osiągnąć nie tylko przez akademicki wykład wszystkich kwestii bieżących dla najszerszego koła czytelników, ale głównie przez wystawienie każdego przedmiotu w świetle dzisiejszej nauki, dzisiejszego postępu, opierającego się na szacunku idei dobra, prawdy i piękna, kochającego zasady moralności i religii; szanującego Kościół i idee przeszłości naszej narodowej, o ile odpowiadają stanowisku dzisiejszej nauki. Postępując na tej drodze spodziewam się utrzymać w Bibliotece periodyczność naukową, która jest bardzo ważnym dla nas zadaniem przy martwocie miejscowego uniwersytetu i przy upadku szkół, grożących nam zagładą języka polskiego szkolnego i narodowego”.

Dążył jednocześnie do neutralizowania wpływów literacko-naukowych koterii stolicy, do podważenia obowiązującej pośród niej wzajemnej tolerancji uprawianej ze szkodą dla rozwoju piśmiennictwa i badań. Żądał zatem od autorów tak pisanych artykułów, aby mogły „zreflektować ślepych chwalców, którzy w tygodnikach warszawskich w imię klikki nie mającej pojęcia o metodologicznej nauce, pragnęliby w jak najwyszukańszych superlatywach pisać o tym, czego nie znają (najdalej w tej admiracji idzie p. Kazimierz Wójcicki w «Tygodniku Ilustrowanym», M. Dubiecki), która nie czyta książek, o których pisze, a «Prawda» i «Przegląd Tygodnia» pragnęły za pomocą studentów zmonopolizować na swój sposób opiekę nad rozwojem literatury”.

Z czasem pojawiły się w listach także kwestie związane z redagowaniem wydawanej przez J. T. Lubomirskiego *Encyklopedii wychowawczej*. Praca w redakcji układała się trudno i Plebański proponując R. Zawilińskiemu napisanie dla tego wydawnictwa dwóch artykułów: *Gramatyka* i *Gimnazjum* zastrzegał się („pod największą dyskrecją”), że za ostateczny kształt tych haseł w druku nie może brać odpowiedzialności, ponieważ Lubomirski dokonuje samowolnych przeróbek nadsyłanych przez autorów opracowań. Doprowadziło to do tego, iż Plebański począł się nosić z zamiarem wycofania z redakcji *Encyklopedii*, aby nie apróbować „przeróżnych dziwactw, anormalnych i nienaukowych postanowień i poglądów, które systematyczną pracą naukową uniemożliwiają”. W świetle tej wypowiedzi wydają się nieuzasadnione pretensje, jakie do Plebańskiego żywił I. Kopernicki za arbitralne przycinanie jego tekstu, omawiającego zagadnienia etnografii¹⁴.

Od charakteru omówionych listów odbiega nieco korespondencja prowadzona z W. Kętrzyńskim. W 1890 r. Plebański przygotowywał wydanie zbioru wierszy Olbrychta Karmanowskiego. Poszukując utworów tego poety zwrócił się do dyrektora Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie z prośbą o przesłanie ich kopii. Tego typu listów-

¹⁴ I. Kopernicki: *Etnografia i etnologia*. W: *Encyklopedia wychowawcza*. T. 3. Warszawa 1885 s. 620—645.

-kwerend wychodzących z pod pióra Plebańskiego jest bardzo mało. Świadczy to o zastoju panującym w jego badackim warsztacie po przeniesieniu się do Królestwa.

Z dokonanego przeglądu wynika, iż korespondencja Plebańskiego nie należała do obfitych. Ustalonych 32 adresatów i ewentualnych 28 daje w sumie nazwiska 60 osób. Jak na kontakty człowieka nauki, w czasie kiedy korespondencja jako forma informacji odgrywała znacznie większą rolę niż obecnie, liczba ta wydaje się nader skromną. Niemniej jednak i ta resztką odnalezionych listów Plebańskiego warta jest przypomnienia jako dodatkowe źródło do poznania jego życia i działalności. Objasnia mało znany dotąd w jego biografii epizod wrocławsko-lesznieński oraz okres po odejściu uczonego ze Szkoły Głównej. Szczególnie interesujące są listy związane z redagowaniem „Biblioteki Warszawskiej”, tym bardziej, że wobec zagłady archiwum tego czasopisma, stanowią one jeden z nielicznych, dokumentalnych zespołów odnoszących się do tego periodyku.

Należy jeszcze nadmienić o kilku listach skierowanych do Plebańskiego. Oddzielone od głównego zębłu rękopiśmiennej spuścizny (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy) spłonęły zapewne w czasie powstania w Warszawie w 1944 r. wraz z dokumentami i osobistymi pamiątkami przechowywanymi przez rodzinę badacza¹⁵. Zachowało się jedynie kilka następujących epistoł: 5 od O. Kolberga, 1 od I. Kopernickiego (Biblioteka PAN w Krakowie) oraz odpis brulionu A. Wielopolskiego. Nie należy jednak wykluczać, że mogą niespodzianie ujawnić się dalsze, nieznanne dotąd autografy, które wzbogacą stan przedstawionej tu korespondencji Plebańskiego.

P. Эркетов ски

ЭПИСТОЛЯРНОЕ НАСЛЕДСТВО Ю. К. ПЛЕБАНЬСКОГО

Юзеф Казимеж Плебаньски в период 1856—1862 был преподавателем гимназии в Лешне, затем во Вроцлаве, а позднее профессором Главной школы в Варшаве и редактором „Варшавской библиотеки” и *Энциклопедии воспитателя*. Он принадлежал к числу предшественников филологическо-критического метода в исследованиях по истории Польши. Его образование, полученное во Вроцлавском и Берлинском Университетах, а также преподавательская деятельность подробно отражены в его переписке. Удалось установить 60 адресатов, но найдена переписка лишь с 32 лицами. Общее количество писем, написанных им собственноручно, также немногочисленно (86 писем), к тому же они разбросаны в библиотеках: ПАН в Курнике, ПАН в Кракове, ПАН Института им. Оссолинских во Вроцлаве, Городской публичной библиотеке в Познани, в Ягеллёнской библиотеке в Кракове, в Национальной библиотеке в Варшаве, в Публичной библиотеке в Варшаве, а также в Архиве г. Варшавы и в Архиве Ягеллёнского университета в Кракове. Только пять писем Плебаньского были опубликованы (к Шайнохе, к И. Коперницкому и к О. Кольбергу), остальные, в основном, не известны и до настоящего времени в работах об этом ученом не использованы.

Письма эти можно отнести к двум отдельным периодам. Первая партия охватывает 1854—1862 гг. и содержит материалы, освещающие учебу Плебаньского, его учительскую работу, а также интенсивное самообразование в области филологии, особенно славянской. Вторая партия, начиная с 1880 г. (между обеими партиями существует 18-летний перерыв),

¹⁵ Informacje o losach papierów i dokumentów J. K. Plebańskiego zawdzięczam uprzejmej uczynności dra T. Plebańskiego, za co składam Mu podziękowania.

до 1892 года. Этот период, когда варшавский историк был вынужден по требованию царских властей покинуть кафедру общей истории и поселился на периферии в Издебне. Только временами включался он тогда в интеллектуальную жизнь, уверенно войдя в нее с момента назначения на должность главного редактора „Библиотеки Варшавской”. Письма этих лет раскрывают редакционную работу, на которую он не жалел энергии, и в значительной степени восстанавливают утраченный во время последней войны редакционный архив этого журнала. Они становятся интересными документами, отражающими общественные и научные взгляды Плебаньского, которые со времен его молодости претерпели значительную эволюцию в консервативном направлении. Для будущего биографа, изучающего жизнь и деятельность этого историка, его письма, которые удалось еще найти, будут представлять ценный источник, дополняя все посвященные ему публикации до настоящего времени.

R. Ergetowski

THE EPISTOLAR WORKS OF J. K. PLEBAŃSKI

Józef Kazimierz Plebański, in the years 1856—1862 teacher at a secondary school in Leszno, then in Wrocław, later professor at the Main School in Warsaw and editor of the “Warsaw Library” and the *Educational Encyclopaedia*, was one of the forerunners of the philological-critical school in studying the history of Poland. His studies at the universities in Wrocław and Berlin as well as his professional work were especially reflected in his correspondence. It was possible to establish 60 addressees; however, only letters to 32 persons were found. The general number of manuscripts is also modest (86 letters) and in addition they are dispersed among the following libraries: of the Polish Academy of Sciences in Kórnik, of the Polish Academy of Sciences in Cracow, the Ossoliński Library of the Polish Academy of Sciences in Wrocław, the Municipal Public Library in Poznań, the Jagiellonian Library in Cracow, the National Library in Warsaw, the Warsaw Public Library and at the Warsaw Archive as well as the Archive of the Jagiellonian University in Cracow. Only five of Plebański's letters have been published (to K. Szajnocha, I. Kopernicki, O. Kolberg), the others are generally unknown and have not been used in works concerning the scholar.

They can be divided into two differing groups. The first includes the years 1854—1862 and contains material explaining the problem of Plebański's studies, his work as a teacher and his self education in the field of philology, especially Slavonic studies which he conducted with intensity. The second group, beginning with 1880 (there is an 18-year break between the two groups), reaches the year 1892. Those were the times when the Warsaw historian was forced by the Tzar's authority to leave the world history chair and settled in the village of Izdebno. Only from time to time did he join the current of intellectual life, entering it for good when he became editor of the Warsaw Library. His letters from those years reflect his work as editor for which he spared no energy and to a large degree they substitute the editorial archive of the periodical, destroyed during the last war. They have become interesting documents throwing light on Plebański's social and scientific opinions which had undergone a considerable evolution towards conservatism since the years of his youth. The letters of this historian which have been found will be an excellent source for a future biographer studying his life and work, a source supplementing all previous publications devoted to him.